



**Dzień dobry, dzień dobry! Czy wszystkie przygotowania do Kupalnocki zostały już zakończone? Nie?! Warto się pośpieszyć: nazbierać drewna na ogniska, zapamiętać, gdzie rośnie najwięcej i najładniejsze kwiaty na wianki i w myślach obrać kierunek do poszukiwania kwiatu paproci. Mam nadzieję, że Kupala nie zapomni o Was i ofiaruje noc pełną światła, tańców, muzyki, śpiewu oraz wszelkiego rodzaju uciech!**



## CIEKAWOSTKA O

### POSZUKIWANIACH KWIATU PAPROCI

- W podaniach czeskich i niemieckich znalazca kwiatu paproci powinien szukać skarbów w ciemnym borze.
- We francuskich — na najwyższym w okolicy wzgórzu, do którego ma dobiec przyświecając sobie ognistym kwiatem jak pochodnią.
- W legendach rosyjskich natomiast, po zerwaniu gorejącego kwiatu, należy wyrzucić go jak najwyżej w powietrze i szukać skarbu tam, gdzie spadnie. A zdobycie rośliny nie było łatwe — strzegły jej widzialne i niewidzialne straszdyła, czyniące straszliwy łoskot, gdy tylko ktoś próbował się do perunowego kwiatu zbliżyć.

### Nie ma jak u babci!

*Wszyscy mamy swoje ulubione miejsca, z którymi wiążą się nasze wspomnienia z wakacji. Lubimy tam wracać, są dla nas jak zaczarowane. Często jest to dom naszych dziadków — z wielkim kocurem wylegającym się na progu, ogródkiem pełnym koperku i kwiatów, pobliskim lasem z pachnącymi poziomkami i malinami i łąkami pełnymi szeleszczącego siana... U babci i dziadka zawsze jest wspólnie, tylko trzeba to umieć zobaczyć i docenić! Jak już tam będziecie, to przekażcie, proszę, pozdrowienia od Pucutki, która uwielbia spokojne życie wiejskie pełne najprzeróżniejszych zapachów i smaków.*

# Magiczna Noc Świętojańska tuż, tuż...

Noc Kupały, zwana też Nocą Kupałną, Kupalnocką lub Nocą Świętojańską czy też potocznie Sobótką, to nazwa słowiańskiego święta związanego z letnim przesileniem Słońca, obchodzonego w najkrótszą noc w roku. Przeprowadzane w jej trakcie zwyczaje i obrzędy słowiańskie miały zapewnić świętującym zdrowie i urodzaj. Obecnie takim dniem i Nocą Świętojańską jest 24 czerwca — dzień imienin świętego Jana Chrzciciela.

Odpowiednie powitanie lata miało zapewnić pomyślność zbiorów, dobrą pogodę i obfitość plonów. Sobótkowe obrzędy musiały zaczynać się przy ognisku. Jedno większe lub kilka małych ognisk musiało być rozpalonych ze świeżego drewna, nad brzegiem rzeki lub na szczycie wzgórza. Wokół ognia tańczono, śpiewano i odprawiano magiczne obrzędy

przez całą noc. Tradycyjnie skakano przez ogień w wieńcu lub opasce zrobionych z ziół, co chroniło przed duchami, demonami, czarownicami oraz chorobami.



### Perunowy Kwiat

Owej nocy przyzwalano młodym nawet na wspólne oddalenie się od zbiorowiska i samotny spacer po lesie. Przy okazji rzeczono spaceru młode dziewczęta i młodzi chłopcy poszukiwali na mokradłach kwiatu paproci, wróżącego pomyślny los. O świcie powracali do wciąż płonących ognisk, by przepasawszy się bylicą, trzymając się za dłonie, przeskoczyć przez płomień. Skok ów kończył obrządek przechodzenia przez wodę i ogień i w tym jednym dniu w roku swojego czasu stanowił podobnie rytuał zawarcia małżeństwa.

Legendy o kwiecie paproci, zwanym też „Perunowym Kwiatem” (napięcie w przyrodzie podczas burz miało sprzyjać kwitnieniu tej roślinki) znane są z przeróżnych podań i gdzieś niedługo przetrwały do dziś.

## Ale dowcip! List z wakacji

Kochani rodzice,

Jest tu bardzo fajnie. Pogoda jest w kratkę i czasami trochę pada. Nie dokuczamy naszej pani, bo nasza pani powiedziała, że przez nas zwariuje, lecz nie zwariowała, bo po dwóch dniach uciekli od nas wszyscy wychowawcy i nasza pani też. To bardzo fajnie, bo nie muszę się myć. Jedzenie jest tu niedobre, bo trzy dni temu skończyły się liście i szyszki na okolicznych drzewach, a ktoś w nocy nawet obgryzał korę z drzewa, ale tylko od strony południowej, bo tą z mchem i porostami pozostawił nietkniętą. W sklepie nie mogę sobie nic kupić, bo okradli mnie już trzy razy, ale i tak nie ukradli mi nic, bo wcześniej spłonął nasz namiot, bo Jarek palił papierosa pod kocem w nocy. Na pole z kartoflami nie możemy wychodzić, bo dwa dni temu wybiło szambo i w promieniu kilometra od placu apelowego jest strefa skażona, a taki pan w śmiesznej masce i z karabinem powiedział, że będziemy się bawić w kwarantannę. Ta zabawa jest strasznie nudna, bo nic ciekawego się nie dzieje, poza tym, że czasami ktoś nam świeci takie śmieszne czerwone kropki na czołach. To jest bardzo fajne i podobałoby się babci, bo jak ktoś się ruszy, to ta kropka za nim też.

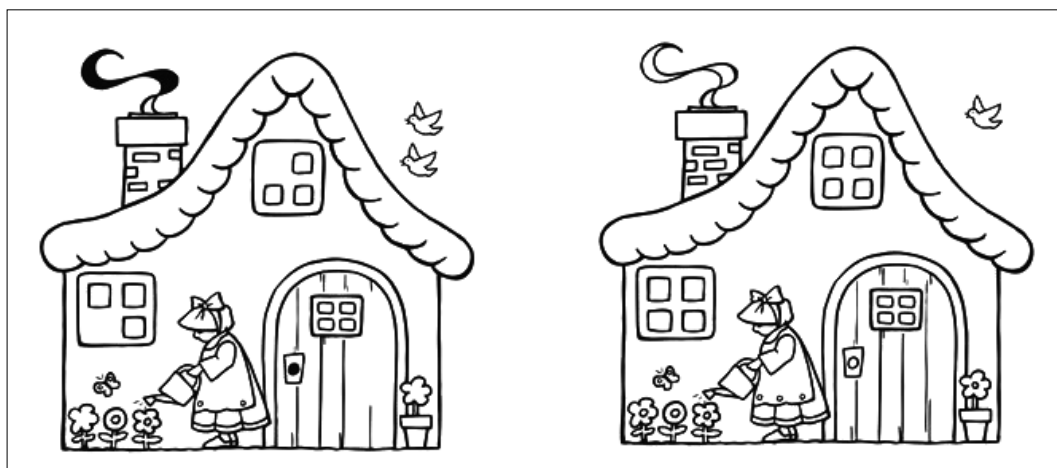
Nic się mam nie martw, wszystko jest dobrze. Muszę już kończyć, bo taki pan powiedział, że zaraz będzie godzina policyjna.

Całuję mocno,

Wasz syn Waciuś



## Zabawa dla uważnych: znajdź 10 różnic

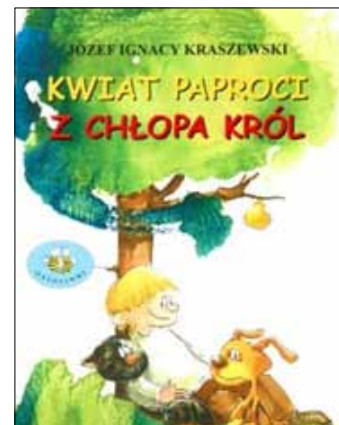


## Książka na temat: Kwiat paproci

**Autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego**

„Kwiat paproci” nawiązuje do pradawnych wierzeń i obrzędów słowiańskich towarzyszących Nocy Świętojańskiej, kiedy to zakwitał obdarzony magiczną mocą kwiat paproci. Głoszono, że ten, kto go znajdzie, stanie się szczęśliwy i bogaty. W historii opowiedzianej przez Kraszewskiego młody chłopak znajduje kwiat, ale musi wybrać między bogactwem a szczęściem. Jest tu zawarta odwieczna prawda o bogactwie, które zabija człowieka. „Z chłopca król” to opowieść o władcy wywodzącym się z prostego ludu. Pogardzany i wyśmiewany przez starszych braci, bity przez ojca,

w końcu wyrzucony z domu wiejski chłopak niespodziewanie zostaje królem. Nie zostały mu oszczędzone ani bezdomność, ani samotność, ani głód, ani nawet zdrada żony. Ale wszystko zwycięża i wszystkim wybacza, bo wciąż szuka tego, co proste i zwyczajne...



## Podwórkowe zabawy

To wiemy wszyscy, że zabawa na świeżym powietrzu wspomaga rozwój umysłowy, mięśnie oraz poprawia kondycję. Problemem może być tylko brak pomysłu na efektywne spędzenie czasu.

**W zbijanego** — do tej zabawy będzie nam potrzebna piłka i miejsce do zabawy (np. boisko). Gra polega na tym, że trzeba piłką trafić, czyli „zbić z boiska” wszystkich zawodników. Wszyscy, którzy zostali trafieni, muszą zejść z boiska. Gra trwa tak długo, dopóki boisko nie opustoszeje. Jeżeli przeciwnik złapie wycelowaną w niego piłkę, wtedy zamienia się miejscami z rzucającym. Teraz on celuje, a tamten musi przed piłką uciekać.

**Słalom piłek** — do zabawy będą nam potrzebne dwie piłki. Zawodników rozdzielamy na dwie drużyny i wytyczamy dwa tor wyścigu. Na każdym z torów umieszczamy przedmioty (mogą to być np. kijki wbite w ziemię) tak, aby bieg z piłkami mógł odbyć się słalomem. Osoba biegnąca powinna jak najszybciej kozłując piłką pokonać tor wyścigu i przekazać piłkę kolejnej osobie ze swojej drużyny. Wygrywa ta drużyna, która jako pierwsza zakończy słalom.